

KRONIKA KUPIECKA

# Ogromne zainteresowanie Targami Północnymi w Wilnie

## Duże zniżki kolejowe

Na tegoroczne Targi i Wystawy Wileńskie zapowiadane jest przybycie mas zwiedzających z całej Polski, przede wszystkim z 4-eh województw północno - wschodnich. W najbliższych i dalszych okolicach Wilna spodziewane jest zorganizowanie 10 pociągów popularyzacyjnych. Celem należytego oprowadzania sprawy kwaterek, Dyrekcja Targów Północnych powierzyła obsługę klientów w kwaterach Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej.

Organizacje i osoby, pragnące za

pewnić sobie kwatery podczas tegorocznych Targów w Wilnie, winny przesiadać zamówienie, z podaniem kategorii kwaterek, ich ilości, oraz dni przybycia do Wilna, pod adresem Związku Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej, Wilno, ul. Mickiewicza 32, telefon 21-30.

Pokoje można dostać w hotelach, pokojach prywatnych i w schroniskach. Ceny w hotelach wahają się od 2,50 do 8,00 zł, za pokój jednoosobowy, w pokojach prywatnych od 1,50 do 2,50 zł, za pokój i w

schroniskach od 0,50 do 1,50 zł, za noc.

Przy przejazdach indywidualnych do Wilna na V Targi Północne przysługujące będą zniżki kolejowe, przyznawane w drodze zwrotnej, w wysokości 75 proc. ceny normalnej. Ulgi te będą udzielane na podstawie kart uczestnictwa wydawanych przez biura podróży oraz stacje kolejowe. Karta uczestnictwa winna być wykupiona przy wyjeździe do Wilna i przedłożona w kasie biletowej stacji wyjazdu, celem ostatecznej; po przybyciu do Wilna karta winna być ostateczowana w biurze Targów Północnych.

Wycieczki zbiorowe (pociągi popularne) korzystają ze specjalnych zniżek kolejowych, o które należy się zwracać do delegatury Ligii Popierania Turystyki i Oświaty Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych.

Jednym z ciekawych eksponatów V Targów Północnych będzie specjalnie model Portu w Gdyni. Jest to pewnego rodzaju arcydzieło w tym zakresie, które zostanie po raz pierwszy pokazane w Wilnie na Targach. Model, o powierzchni 17 m został wykonany w Holandii ze wszelkimi szczegółami i w ruchu przedstawia całokształt życia portu i wybrzeża morską. Obecnie tego modelu ma specjalne znaczenie dla mieszkańców ziem północno - wschodnich, przede wszystkim Wileńszczyzny, tego drugiego Pomorza R. P.

Państwowe Koleje Litewskie udzieliły 50 proc. zniżki kolejowej dla osób, udających się z Łotwy do Wilna na Targi Północne. Zniżka ta stosowana będzie w drodze powrotnej z Wilna do Łotwy Analogiczne ulgi przyznały koleje Estońskie, a koleje Litewskie udziela 33,3 proc. zniżki, przyznawanej przy przejazdach w obie strony.

## Zydzi tracą monopol w handlu owocami

Zydowski „Nowy Dziennik” donosi z przerażeniem, że podczas ostatnich podziałów kontyngentów pomarańcz przez Komitet Przywozowy Rady Handlu Zagranicznego zostali pominięci prawie całkowicie kupcy żydowscy.

Byłby to objaw wyraźnie szkodliwy, dowodzący, że monopol żydów w handlu owocami chylić się będzie ku upadkowi. W chwili obecnej import owoców spoczywa w ogromnej większości w rękach kupców żydowskich.

Zgodnie z danymi Izby Przemysłu

słowo - Handlowej w Warszawie w 1938 r. firmy żydowskie otrzymały 70,1% pozwoleń na przywóz pomarańcz, 79,7% cytryn, 81,3% rodzynków, 72,7% koryntek, 74,1% fig oraz 34% przydziału na przywóz szafiranu i wanilii.

Także wg. danych Izby Przemysłu słowo - Handlowej w Warszawie żydzi mają w swoich rękach ogromną część eksportu towarów kolonialnych, bo 46,4% kawy, 44,6% herbaty, 77,2% pieprzu i ziela angielskiego, 84,4% śledzi.

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI KUPIECKICH

### Z ŻYCIA SKP W NOWOGRODKU

Dnia 4 bm. odbyło się informacyjne walne zebranie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Nowogrodzie. Na zebraniu poruszona została sprawa stworzenia kasy samopomocy, sprawa kredytów kupieckich i inne.

Stowarzyszenie przystąpiło do zbioru funduszy na nowy standard organizacyjny. W najbliższych tygodniach na ten cel zostanie zorganizowana loteria fantowa.

### POZYTYCZNA INICJATYWA SKP W TOMASZOWIE MAZ.

Przed kilkoma tygodniami został zlikwidowany w Tomaszowie Maz. niemiecki Bank Spółdzielczy kupców. Zarząd SKP w Tomaszowie, z prezesem p. Antonim Jagodzińskim na czele, powziął decyzję otwarcia w lokalu zamkniętego banku nowego polskiego spółdzielczego banku kupców, przemysłowców i rzemieślników. Liczne zgłoszenia ze strony chrześcijańskiego kupiectwa Tomaszowa pozwalają żywić nadzieję, że ta doniosła inicjatywa Zarządu SKP zostanie zrealizowana.

### REZOLUCJA PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

Dnia 21. 7. zapadła rezolucja na zebraniu Zrzeszenia Chrześcijańskich Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących w Łodzi, która posiada w chwili bież. znaczenie dość zasadnicze. Brzmi ona następująco:

Na tutejszym terenie wiele przedstawicielstw artykułów technicznych, chemicznych, gumowych, włókienniczych itp., mających związek z obronnością kraju, pozostaje w rękach ludzi obcego pochodzenia, w stosunku do których nasuwa się wątpliwość co do ich zachowania się w wy-

padku ewentualnego konfliktu zbrojnego.

Wobec aktualności tych spraw, uchwalono zwrócić się tą drogą, jak również i bezpośrednio, do odpowiednich czynników, o zbadanie lojalności tych przedstawicieli.

## Największemu synowi Italii w hołdzie

Dnia 29 lipca miasto Bolonia, jako miasto rodzinne Guglielmo Marconiego obchodziło uroczystości drugą rocznicę zgonu wielkiego wynalazcy.

Z tej okazji prasa włoska poświęciła genialnemu twórcy radio-telegrafii szereg ciekawych bardzo artykułów, stwierdzających przede wszystkim niezmienne żywość działalności Fundacji, w swoim czasie stworzonej, z woli Mussoliniego, przez Królewską Akademię Italiską ku uczczeniu imienia oraz utrwaleniu po wszystkie czasy pamięci genialnego wynalazcy.

Fundacja ta nabyła ostatnio, na własność, historyczną dziś willę „Griffone” w Pontecchio Marconi, pod Bolonią, w której to Marconi pierwszy swoje przeprowadził doświadczenia.

Obecnie stała się ona narodowym Muzeum Marconiego, w którym umieszczono i uporządkowane zostanie nie tylko wszystko, co dotyczy wynalazcy twórczości wielkiego uczonego ale również to, co stanowi dalsze jej wyniki i rozbudowę. Poza tym na tle głównego, ku wielkiej drodze Porrettanckiej zwróconego frontu willi budowany będzie monumentalny sarkofag, w którym spoczną na wieki prochy największego z synów tej ziemi.

Sarkofag wykonany ma być według planów znakomitego architekta

oraz członka Królewskiej Akademii Italiskiej Piacentinięgo, uroczystości zaś jego odsłonięcia nastąpi 25 kwietnia roku przyszłego, który, jak wiadomo, obchodzony jest oficjalnie we Włoszech jako „dzień Marconiego”. Chciał podkreślić wdzięczność partii faszystowskiej dla jednego z najbardziej zasłużonych przedstawicieli wiedzy współczesnej, Benito Mussolini, tytułem składki osobistej, złożył na ten cel dwieście tysięcy lirów.

W tych dniach, zawdzięczając poszukiwaniom sekretarza Fundacji inżyniera Ducati, odnaleziona została znaczna część materiałów, którym posługiwał się Marconi w roku 1895 przy pierwszym swym wielkopomownym wynalazku. Chodził mianowicie o trzy, służące do uzimienia dość duże, czworoboczne fragmenty blachy miedzianej, głęboko w swoim czasie zakopane w otaczającym willę ogrodzie.

Przy tej sposobności stwierdzić się również udało jak był układ drutów, na strychu willi zaistniałemu aparatem nadawczym. Poza tym skonstatowano, że stosowana przez Marconiego antena miała formę umieszczonego na szczycie dachu wysokiego pała, którego wierzchołek zaopatrzone był w kilka żużli blaszanki naftowych.

# Brytyjska flota rezerwowa

## 25 krążowników — 2 lotniskowce — 44 kontrtorpedowce

W ostatnich dniach rząd Wielkiej Brytanii powołał na ćwiczenia 255.000 marynarzy rezerwy, zaś w dniu 9 sierpnia król Jerzy VI przeprowadził inspekcję przez sześćdziesięciu jednostek rezerwy floty w zatoce Weymouth. Flota ta, w skład której wchodziły: okręty bojowe, lotniskowce, krążowniki, kontrtorpedowce oraz okręty podwodne weźmie udział w szeregu ćwiczeń morskich, które odbędą się w pobliżu brzegów brytyjskich w ciągu sierpnia i września.

Już sam fakt, że poza olbrzymią stałą flotą Wielka Brytania posiada flotę rezerwową daje pojęcie o sile morskiej tego mocarstwa. Moralne i materialne walory tych rezerwowych okrętów bojowych bynajmniej nie powinny być lekceważone. W dniu 31 grudnia 1938 r. stan liczebny rezerwy floty brytyjskiej wynosił: 25 krążowników, 2 lotniskowce i 44 kontrtorpedowce.

Admiralicia brytyjska utrzymuje stale w pogotowiu wojennym pewną ilość jednostek floty, wystarczającą dla zapewnienia bezpieczeństwa na handlowych szlakach morskich, oraz 22 nowoczesnych krążowników, pełniących służbę w bazach zamorskich,

które stanowią odpowiednią siłę mogącą odeprzeć każdą niespodziewaną napaść. W czasie wojny flota ma jednak do wypełnienia wiele różnorodnych zadań, to też rezerwa floty jest utrzymywana stale w takim stanie, aby w razie potrzeby w każdej chwili mogła na pokład przyjąć zmobilizowaną załogę.

W zasadzie, stosownie do przepisów, rezerwa floty ma być gotowa do walki w ciągu czternastu dni od ogłoszenia mobilizacji; w rzeczywistości jednak, jak to zresztą okazało się w czasie kryzysu wrześniowego w roku ubiegłym, już w 48 godzin po ogłoszeniu mobilizacji dwa okręty rezerwy były w pełnym pogotowiu wojennym.

Ta niezwykła sprawność floty rezerwowej jest zasługą świetnej organizacji Admiralicji, lecz przede wszystkim zasługą korpusu oficerskiego i marynarzy rezerwy. Kontrtorpedowce floty rezerwowej są zwykle zaokrępowane grupami po cztery, w ten sposób, że jeden okręt dostarcza światła i sily elektrycznej trzem pozostałym. Utrzymanie tych okrętów w

idealnym porządku, jakiego wymagają okręty bojowe, oraz dział i maszyn w stanie zdolnym do użytku, przy pomocy minimalnej obsługi jest rzeczą niezwykle trudną.

Niektóre większe krążowniki floty rezerwowej służą jako okręty szkolne i dlatego posiadają liczniejsze załogi. Krążownik taki w czasie podróży ćwiczebnych zabiera trzy piąte normalnej obsługi maszynowej, 24 wykwalifikowanych marynarzy oraz 150 elewów. Inne krążowniki posiadają natomiast załogę tak niewielką, że tylko dzięki niezwyklej sprawności marynarzy i oficerów okręty są utrzymywane w stanie, który pozwala, iż w chwili, gdy na pokładzie zjawiają się rezerwiści od razu wre praca nad uruchomieniem całego skomplikowanego aparatu.

Przed zeszłorocznym kryzysem wrześniowym okręty floty rezerwowej były uważane za „tyły” floty, tj. miejsca przydziału dla oficerów i marynarzy, którzy przeszli mieli w stan spoczynku. Ten stan rzeczy jednak zasadniczo się zmienił. Obecny dowódca floty rezerwowej Wice-Admirał Horton, słynny dowódca okrętów podwodnych z czasów Wielkiej Wojny, jest jednym z najdzielniejszych i najbardziej czynnych oficerów marynarki. Jego niezwykła energia udzieliła się wszystkim jego podkomendnym, każdy z nich musi być nie tylko sam świetnie wyćwiczony, ale musi być dobrym instruktorem, tak, aby potrafił jak najlepiej obznajomić każdego rezerwistę z jego obowiązkiem.

Większość okrętów rezerwowych stacjonuje w portach Portsmouth, Chatham i Devonport, niektóre zaś kontrtorpedowce i trałery mają swoją bazę w Rosyth w Szkocji. Wszystkie główne bazy zamorskie, a więc Malta, Singapur, Aleksandria i Hong Kong posiadają swoją flotę rezerwową oraz odpowiednie zapasy amunicji i bunkru.

## Technika pomocna sztuce przy odnawianiu malowideł

Michała Anioła

Jak wiadomo, kaplica Sykstyńska jest obecnie grupowo odnawiana. Okazało się, że freski Michała Anioła zaczynają odstawać od murów a przestrzeń między podkładem malowidła a cegłami za

czyna się wypełniać powietrzem. Nowoczesna nauka przysłała z pomocą sztuce i za pomocą podczerwonych promieni ustalono wszystkie nowralgiczne punkty na planie kaplicy

## Starożytne tratwy znaleziono w Alzacji

Przy pracach regulacyjnych znaleziono w odnodze rzeki Bruche dwie tratwy, pochodzące z epoki gallo-rzymskiej.

Jedna z tratw, długości 14 m., szerokości 1,90 m. zbita jest z trzech potężnych pni i posiada formę, przypominającą pokład statku. Druga mniejsza, prostokątna o wymiarach 7 m. na 1,20 m.

Tatwy te znaleziono niedaleko miejscowości Königshofen (Alzacja), gdzie za czasów rzymskich znajdowała się świątynia (sanktuarium) Miłoty. Należy przypuszczać, że odnalezione tratwy były używane do przewożenia budulec przy budowie świątyni. Otarz wspomnianej świątyni ważył około 5 tys. kg.

Drugie odkrycie, to wojskowa wieża starożytna, która stanowiła placówkę obserwacyjną dla najdalej wysuniętych oddziałów rzymskich. Zdołano odczytać dwa napisy dość dobrze widoczne: „Oddział 12 zwycięski” i „Tyfociana”.

W wieży znaleziono parę grzebienników i części sprzętu wojskowego. Co ciekawym szczegółem jest to, że wieża

była zbudowana z płyt kamiennych innych starszych budowli i grobowców. Jeden z tych kamieni zawiera rzeźbę głowy młodej kobiety, oraz napisy.

## Polskie Radio od strony kuchni obejrzymy na drugiej D.W.R.

Zbliża się termin otwarcia Dru-giej Dorocznej Wystawy Radiowej. Już w najbliższym czasie tereny wystawowe zaroją się tłumami zwiedzających, pociąg popularny z całej Polski zwozią tłumy entuzjastów radia, którzy zechcą zobaczyć obraz dorobku naszego w tej dziedzinie.

Druga Doroczna Wystawa Radiowa w plastycznym skrócie przedstawia nam rozwój, stan obecny i zamierzenia na przyszłość radiofonii polskiej oraz przemysłu radiowego. Oprócz wspaniałych zdobyczy techniki dostępnych jedynie dla amatorów

skich lub zawodowych techników, znajdzie się na Dorocznej Wystawie Radiowej szereg prawdziwie atrakcyjnych, które zainteresować muszą dosłownie każdego.

A więc podobnie jak i w roku ubiegłym, działem będzie publiczne studio Polskiego Radia. Uluźniony radiowi tak dobrze znany z fal eteru ukazują się tym razem radiosłuchaczom osobiste. Zwiedzający będą mogli uczestniczyć w ciekawych i wartościowych koncertach, transmisjach z publicznego studia na całą Polskę.

Duże zainteresowanie wzbudzi niewątpliwie stoisko Polskiego Radia, które zapozna zwiedzających zarówno z osiągnięciami już dokonanymi, jak i z tymi, które zostaną zrealizowane w najbliższym czasie.

Stoisko Społecznego Komitetu Radiofonizacji kraju przedstawi wartości społeczne osiągnięte za pomocą radia oraz stan nasycenia radiofonizacyjnego w Polsce. Znajdzie się tam również wzór idealnie radiofonizowanej świetlicy, który wybudzi niewątpliwie duże zainteresowanie działaczy społecznych i oświatowych.

Również krótkofalarstwo zaprezentuje się nam na Wystawie, uruchamiając krótkofalową stację nadawczą i odbiorczą.

Warto zaznaczyć, że na Wystawie dwa razy dziennie odbywać się będzie pokaz pierwszego filmu radiowego, który ukazuje codzienną ciężką pracę ludzi radia.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Druga Doroczna Wystawa Radiowa stanie się największą atrakcją letnią zarówno stolicy, jak i całej Polski. Ściągną na nią tłumnie ci wszyscy, którzy interesują się postępem techniki, którym nie obce są problemy radiotechniczne; ściągną wszyscy radiosłuchacze, którzy szukają w radio rozrywkę i którzy będą pragnęli obejrzeć „kulisy radiofonii” i zetknąć się bezpośrednio ze swymi ulubionymi z eteru. Ściągną wreszcie i ci, którzy rozumieją radio jako potężne narzędzie polityki społecznej i kulturalnej i będą chcieli zapoznać się z nowymi formami użytkowania radia w tych dziedzinach.

Wystawa zostanie otwarta w sposób uroczysty dnia 26 sierpnia i trwać będzie do dnia 10 września. Podobnie jak w roku ubiegłym odbędzie się Wystawa w gmachu Polskiej YMCA przy ul. Konopnickiej 6. Jedynym terenem Wystawy zostanie w tym roku rozszerzony, gdyż znajdzie się na nim znacznie więcej stoisk, niż na Wystawie zeszłorocznej.

## ALESSANDRO VERALDO

# ZACZEŁO SIĘ NA VIA VIRGINIA

POWIEŚĆ

Biedny Jakób, który musi malować blade nosy i marzyć o przygodzie! To jest może życie? Przyjaciele moi szli teraz obok mnie w milczeniu, po grążeni w nieszkodliwych fantasmagoriach, podczas gdy nieszczęśliwie podpisywany — proszę nie zapominać, że mam prawie trzy doktoraty — osoba poważna, spokojna i zrównoważona, zadowolona z siebie i swego losu. Miłująca wczoraj, a wcale nie ciekawa jutra, rozmyślała nad słowem p r z y g o d a tak, jak można rozmyślać nad jakimś powietrznym transatlantykiem przyszłości, który w przebiegu pół godziny zdola przelecieć z Rzymu do Nowego Jorku, o ile, co nie jest stwierdzone, żywe jedynie w pięknej książce, miłym towarzyszem samotności, gdy pada deszcz i jest zimno, a w łóżku czyta się najchętniej. Tymczasem zmierzchni marcowy był już prawie wiosenny — ulica spacerowały ładne dziewczęta i grzeczne czyste dzieci, a pod „Zielonym Rakiem” czekała na mnie pieczeń koźlęca z wonnymi jarzynkami. Zakropił-

bym ją chętnie chłodnym Frascati, a potem, sącząc aromatyczną czarną kawę, zapytałbym ich Rzym, ile świat cały kosztuje.

— Przygoda! — szeptał bersalier.  
— Przygoda! — jak echo powtarzał malarz.  
— Doskonale, ale gdybyśmy tak tymczasem zjedli obiad? — zakończyłem, wskazując na sztyl „Gambro Verde”, widniejący o kilka kroków od nas. Przyjaciele przyznali, że zanim się doczekamy wielkiej przygody, moglibyśmy tymczasem zjeść obiad, i w kilka minut później przekroczyliśmy próg restauracji.

Maud przyjrzała nam wyrzutami:  
— Wstyd! Pół godziny spóźnienia! Jem już deser.

Pozwól, czytelniku, że cię z nią zapoznam. Jest wysoka, brunetka, brwi i rzęsy ma surowe, czerwone usta, skłonne do uśmiechu, rysy twarzy niemal klasyczne, a rysom odpowiada ciało, którego mogłaby jej jazaćdrościć sama Diana. Sukienka ciemna, lecz nie po męsku skrojona. Jest kobietą i jest z tego zadowolona, jakkolwiek nie wyzyskuje tego. Wiek? Wiek, do którego kobiety lubią się jeszcze przyznawać, niebażne na to, że świadkowie tego mogą w przyszłości stać się niebezpieczni. Maud przyznawała się do dwudziestu czterech lat: jak na pannę dosyć, na kobietę niewiele, na studentkę wiek idealny. Na pytanie, dlaczego w tym wieku jest dopiero na trzecim roku studiów, odpowiadała, że długa przerwa, spowodowana rodzinnymi względami, nie pozwoliła jej przyszczać na wykłady. Z począt-

ku, słysząc to pytanie, marszczyła gęste brwi, potem już uśmiechała się i nie traciła swej pięknej pogody ducha.

— Wstyd! — powtórzyła Maud.

Mówiła to szczególnie do mnie, jako do najważniejszego z trójki, gdyż do przykłądności malarza i majora odnosiła się sceptycznie.

— Maud — odpowiedziałem — całą winę za to spóźnienie ponosi przygoda.

Spodziewałem się wybuchu szczerego śmiechu. Maud jednak objawiła jedynie ciekawość.  
— Przygoda?

Utkwiła spojrzenie w suficie, jakby wśród symetrycznych i wyblakłych deseni szukała natchnienia. Potem zwróciła na nas oczy i uśmiechnęła się.  
— Co rozumiecie przez przygodę?

Ognień bersalier zagłębił się w labiryncie mniej lub więcej pociągających rozważań, przebiegało z nich jednak wyłącznie pragnienie donżuana i piękna dziewczyna, piękna kobieta, we wszystkich odmianach. Potem zabrał głos bar-dziej zrównoważony malarz i począł mówić o wystawie obrazów — swoich oczywiście — na którą p r z y p a d k i e m zabłądziłby minister, wpadłby w zachwyt i zrobiłby cały szereg zamówień, mogących od razu zapewnić mu sławę i bogactwo wbrew całej zorganizowanej mafii kolegow, a nad wszystkim wbrew zwierzęco-bezmyślnemu wślibstwu ignorantów-krytyków, nie umiejących nawet klasycznego koła narysować bez cyrki.

(D. c. n.).